

Sygn. akt II Ka 239/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Ewy Woźniak prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupcy

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r.

sprawy A. T. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 17 kwietnia 2018 r. sygn. akt II K 208/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Obciąża oskarżonego kosztami procesu i w związku z tym zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej U. T. kwotę 840 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym poniesione wydatki w kwocie 20 zł oraz opłatę w kwocie 120 zł

Karol Skocki

Sygn. akt **II Ka 239/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2018r. w sprawie o sygn. akt II K 208/17 Sąd Rejonowy w Słupcy oskarżonego A. T. (1) uznał za winnego tego, że - w okresie od 01 grudnia 2015r. do 30 marca 2017r. w miejscowości M. 4A gm. S. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groził żonie U. T. pozbawieniem życia w ten sposób, że kierował bezpośrednio do niej słowa, że jej łeb urwie, że ją udusi, zniszczy, zabije, tj. o przestępstwo określone w art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 kk i za czyn ten wymierzył mu karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 10 zł każda stawka.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. T. (1), zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając mu:

1. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:
  - art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na dowolnej, bo dokonanej przy użyciu wybiórczo i niekonsekwentnie zastosowanych

kryteriów, niezgodnej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania ocenie dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonej oraz świadków A. T. (2), A. T. (3), E. M. i w konsekwencji:

- uczynienie podstawą ustalenia stanu faktycznego w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu zeznań w.w. świadków pomimo, że żaden z nich nie był naocznym świadkiem zdarzenia, zaś ich zeznania zostały złożone na podstawie relacji pokrzywdzonej, a z uwagi na więź łączącą świadków z U. T. byli oni zainteresowani zeznawać w określony sposób, oraz pomimo że pozostawali w kontakcie z pokrzywdzoną co do przedmiotu sprawy i okoliczności na które mają zeznawać, a świadek A. T. (2) przed złożeniem zeznań w sprawie zapoznawała się z treścią protokołu zawierającego zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania przygotowawczego,

- uczynienie podstawą ustalenia stanu faktycznego w zakresie zdarzenia w całości zeznań pokrzywdzonej, pomimo że jej zeznania prezentują jedynie wersję niekorzystną dla oskarżonego, a sama pokrzywdzona miała interes w zeznawaniu przeciwko oskarżonemu uwzględniając istniejący konflikt pomiędzy stronami,

- dokonanie niewłaściwej oceny wyjaśnień pokrzywdzonej złożonych na rozprawie w dniu 4.12.2018 r. w odniesieniu do zapisu nagranej rozmowy z sierpnia 2016 roku i w konsekwencji przyjęcie przez sąd, że pokrzywdzona realnie obawiała się spełnienia gróźb przez oskarżonego, podczas gdy z jej wyjaśnień wynika, iż w momencie werbalizowania słów utrwalonych podczas nagrania nie wyrażała realnej obawy ich spełnienia, nadto zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła dopiero około 7 miesięcy później - nagranie jest z miesiąca sierpnia 2016 roku, dlatego też brak jest podstaw do twierdzenia, iż nagranie stanowi dowód gróźb,

- dokonanie niewłaściwej oceny wyjaśnień pokrzywdzonej co do tego, że w czerwcu 2017 roku doszło do sytuacji, że została uderzona przez męża, podczas gdy z pisma sporządzonego przez Komisariat Policji w S., stanowiącego odp. na zapytanie sądu uwzględniając treść postanowienia z 05 grudnia 2017 roku wynika, iż między stronami nie miało miejsce zdarzenie, podczas, którego oskarżony miałby użyć jakkolwiek formę przemocy fizycznej w stosunku do U. T.,

- odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w przeważającej części, w szczególności w zakresie którym jego wyjaśnienia są odmienne od zeznań U. T. oraz przesłuchanych w sprawie świadków, przede wszystkim w zakresie w którym oskarżony twierdzi, że żona prowokowała różne sytuacje by doprowadzić do tego, że oskarżony użyje słów, które mogą być ocenione jako groźba, pokrzywdzona nie podejmowała się czynności zmierzających do

- **art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k.** poprzez zaliczenie w poczet materiału dowodowego nagrania rozmowy oskarżonego z pokrzywdzoną pomimo, że przeprowadzenie w.w. dowodu uznać należało za niedopuszczalne bowiem został on uzyskany nielegalnie przez U. T., a jego przedmiotem były zmanipulowane wypowiedzi oskarżonego uzyskane w drodze prowokacji pokrzywdzonej, jak i również nagranie to stanowi zaledwie wycinek rozmowy stron, nadto nieodzwierciedla ono kontekstu sytuacyjnego i okoliczności powstania zapisu rozmowy,
- **art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k.** poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na dowolnej, bo dokonanej przy użyciu wybiórczo i niekonsekwentnie zastosowanych kryteriów, niezgodnej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oceny nagrania włączonego w poczet materiału dowodowego i w konsekwencji uczynienie podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy ww. nagrania bez uwzględnienia możliwości prowokacji lub sugestii ze strony pokrzywdzonej, mającej skłonić oskarżonego do wypowiedzenia słów, które mogą być ocenione jako groźba; ponadto nieuwzględnienie że pokrzywdzona w sporządzonym nagraniu nie wypowiada się jak osoba, która w trakcie rozmowy boi się, lecz jako osoba, która przyjmuje postawę konfrontacyjną,
- **art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 74 § 1 k.p.k.** poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności oraz nieuwzględnienia zaistniałych w sprawie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w konsekwencji przyjmując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie oskarżonego

winnym czynu z art. 190 § 1 w zw. z art. 12 k.k., pomimo sprzecznych wersji pokrzywdzonej i podejrzanego i braku obiektywnego materiału dowodowego, który mógłby te wątpliwości rozwiązać,

**2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść**, w zakresie w jakim sąd przyjął, że:

- wypowiedziane przez oskarżonego w trakcie rozmowy z U. T. słowa stanowiły groźbę popełnienia przestępstwa na jej szkodę oraz, że słowa te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, pomimo, że wypowiedzi te ocenione z uwzględnieniem specyfiki związku, w którym pokrzywdzona i oskarżony pozostawali, kontekstu w jakim zostały wypowiedziane oraz przy uwzględnieniu panujących między pozostającymi w konflikcie małżonkami stosunków, a także faktu, że użycie przez oskarżonego sformułowań stanowiło reakcję na prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonej, nie mogą być ocenione jako groźby karalne,
- wypowiedziane przez oskarżonego w trakcie rozmowy z U. T. słowa stanowiły groźbę popełnienia przestępstwa na jej szkodę oraz, że słowa te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, pomimo złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa na jej szkodę dopiero w dniu 30.03.2017 r., tj. prawie rok po zarejestrowaniu wypowiedzi oskarżonego oraz zeznania samej pokrzywdzonej negującej twierdzenia pokrzywdzonej o obawie spełnienia groźby w dniu powstania tego nagrania.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie z ostrożności procesowej obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem niezasadne okazały się wszystkie zarzuty dotyczące sprawstwa oskarżonego podnoszone w apelacji, które stanowią typową polemikę skarżącego z prawidłowo dokonanymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu z art.190 § 1 k.k. nie budzą wątpliwości.

W ocenie sądu odwoławczego zebrany materiał dowodowy potwierdza, wbrew twierdzeniom skarżącego, sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Okoliczności popełnienia przez niego tego czynu nie budzą wątpliwości. Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. W realiach niniejszej sprawy nie można stwierdzić, aby sąd I instancji naruszył dyrektywy art. 7 k.p.k. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że przekonanie sądu orzekającego o winie oskarżonego wynikało z wnikliwej analizy materiału dowodowego, zgodnej z zasadami logiki oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, a także oceny okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, czemu Sąd Rejonowy dał wyraz w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu, nie naruszając przy tym treści art. 424 § 1 k.p.k. Ocena ta pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) z uwagi na to, iż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.).

Zdaniem sądu odwoławczego – Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, zarówno osobowy, tj. na podstawie zeznań samej pokrzywdzonej U. T. a także pozostałych świadków A. T. (2), A. T. (3) i E. M. jak i rzeczowy materiał dowodowy ustalił prawidłowy stan faktyczny w przedmiotowej sprawie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadków A. T. (2), A. T. (3) i E. M. uznając je za w pełni wiarygodne. Jak słusznie wskazał ten sąd zeznania te są spójne, logiczne i wzajemnie korelujące. Co również istotne na każdym etapie postępowania ww. świadkowie w analogiczny sposób przedstawiali przebieg zdarzeń. Co prawda, zgodzić się można ze skarżącym, iż nie były one naocznymi świadkami zdarzeń z

udziałem oskarżonego, niemniej jednak miały one kontakt z pokrzywdzoną zazwyczaj niezwłocznie po agresywnych zachowaniach oskarżonego. Pokrzywdzona niejednokrotnie mówiła im, iż boi się swojego męża, zdarzało się, że uciekała do świadka E. M., by przeczekać czas ataku na jej osobę przez męża. Ponadto, nawet zdarzało się, iż oskarżony w obecności tychże świadków zachowywał się w sposób budzący zastrzeżenia, a zachowanie to przez świadków odbierane było jako próba wzbudzenia w pokrzywdzonej strachu, co też realnie oskarżony uzyskiwał. Świadkowie ci bowiem potwierdzili, iż pokrzywdzona bała się męża a wraz z nasileniem agresywnych zachowań strach był coraz większy.

Nie ma racji również skarżący, iż świadek A. T. (2) przed złożeniem zeznań w przedmiotowej sprawie zapoznawała się z treścią protokołu zawierającego zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania przygotowawczego. Skarżący błędnie odczytuje zeznania złożone przez świadka A. T. (2). Z zeznań tegoż świadka wynika wprost, iż faktycznie czytała zeznania złożone przez pokrzywdzoną na policji, jednak w sprawie rozwodowej a nie karnej.

Analogicznie należy traktować dokonaną przez sąd meriti ocenę zeznań złożonych przez pokrzywdzoną U. T., tym bardziej iż zeznania te zostały potwierdzone pozostałym materiałem osobowym zebrany w sprawie, w szczególności zeznaniami świadków A. T. (2), A. T. (3) i E. M. a także rzeczowym materiałem dowodowym w szczególności zapisem nagranej rozmowy z oskarżonym.

Prawidłowo również ocenił sąd I instancji stopień obaw pokrzywdzonej wynikających z zachowania oskarżonego. Przy czym w tym miejscu należy podkreślić, iż fakt złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o możliwości popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, 7 miesięcy później nie podważa w żaden sposób tych ustaleń. Pokrzywdzona U. T. wielokrotnie podkreślała, że początkowo myślała, iż groźby wypowiedziane przez oskarżonego nie będą miały pokrycia w zachowaniu, jednak jak z upływem czasu zachowanie oskarżonego pogarszało się i było coraz bardziej agresywne – zdecydowała się ona pójść na policję, co dla niej było ostatecznością.

Słusznie natomiast sąd I instancji odmówił przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, uznając je za typowo obronne. A z kolei twierdzenia skarżącego, iż to pokrzywdzona prowokowała różne sytuacje, by oskarżony użył słów, które mogłyby zostać ocenione jako groźby, zdaje się w relacji z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie – nie mieć racji bytu.

Nie może również ostać się zarzut skarżącego – naruszenia przez sąd art. 170 § 1.k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k. Treść przepisu art. 393 § 3 k.p.k. dopuszcza wprowadzenie do postępowania karnego również dokumentów prywatnych, a w przedmiotowej sprawie takim jest nagranie przedstawione przez pokrzywdzoną jej z rozmowy z oskarżonym. Ugruntowane orzecznictwo sądowe jest jednolite w tym zakresie, że tego rodzaju prywatne nagranie, dokonane przez jednego z rozmówców, nie może być uznane za naruszające tajemnicę komunikowania się, obejmującą również tajemnicę rozmowy, statuowaną w art. 49 Konstytucji (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r. sygn. akt III KK 127/16 por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 grudnia 2012 r., I ACa 504/11, Lex Nr 1278076).

Nie można jednak zgodzić się ze skarżącym, iż nagranie to stanowi zmanipulowane wypowiedzi oskarżonego. Niezależnie od obszerności rzeczywistej rozmowy między stronami, z nagrania tego w sposób nie budzący wątpliwości wynika stosunek oskarżonego do pokrzywdzonej. Z nagrania tego wynika, iż oskarżony formułował wobec pokrzywdzonej słowa, które stanowiły groźby, a one z kolei bez żadnej wątpliwości mogły wzbudzić obawę ich spełnienia u pokrzywdzonej.

W realiach niniejszej sprawy niezasadny jest zatem również zarzut obrońcy oskarżonego A. T. (1) - naruszenia art. 5 k.p.k. Nie można bowiem stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k., co zostało omówione już powyżej.

Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego sąd odwoławczy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, nie znajdując żadnych przesłanek przemawiających za zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono stosownie do art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oraz do art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015. poz. 1800).

Karol Skocki